

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6126. Słup „Goniec Częstochowski”, ul. Paany Marji 25 — Telefon nr. 54

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Będą kopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadstawie 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 25. Ogłoszenia zamiejscowe i niestandardowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia targatanne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenie ekonomiczne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Za kulisami polityki amerykańskiej

Bankructwo przedsiębiorstw Kreugera przypisywane jest w dużej mierze Morga nowi. Dynastia Morganów ma na sumieniu niejedną porażkę przeciwnika, politykę zaś tej grupy charakteryzuje bezwzględnie wrogi i zaczepne ustosunkowanie się do innych potentatów przemysłu i finansjery międzynarodowej, jak Mellon, Ford, Rockefeller, Kuhn-Loebe i t. d. W nieustannej walce ze współzawodnikami nie mniejszą rolę od fabryk, banków, rynków zbytu, stanowią „swoi ludzie”. Do ludzi grupy Morgana zaliczyć należy w pierwszym rzędzie Owen'a Young'a, autora słynnego planu, Mc. Garraha, obecnego prezidenta Banku dla Wypłat Międzynarodowych, oraz Grenfell'a, jednego z dyrektorów Banku Angielskiego. O rozmiarach wpływu Morgana na bieg polityki międzynarodowej świadczyć może fakt, iż słynne spotkanie Hoover'a z Lavalem w Waszyngtonie doszło do skutku dzięki presji ze strony Morgana.

W najważniejszych, choć zakulisowych i nieoficjalnych debatach obecnej konferencji rozbrojenia nie małe posiada znaczenie wpływ Morgana. Czyż John Pierpont Morgan nie jest pozornie tylko rzecznikiem rozbrojenia i pokoju, jeśli za pośrednictwem Dupont'a, Schneider-Creusot'a, Wickers'ów itd. zbroi na prawo i lewo rozmaite państwa? Dotychczas stronił od Niemiec, lecz ostatnio zawarł z Kruppem przymierze i chodzą słyuchy, że stał się patronem zakładów Oppel, wyrabiających przeszło 40 proc. produkcji samochodów niemieckich, które przecież na wypadek wojny stanowią będą obok samolotów i armat podstawowy materiał wojenny. Ostatnio tuż obok akcji na korzyść rozbrojenia i pokoju, grupa Morgana prowadzi inną akcję, zmierzającą do spieszenia rozbrodowy wojennej floty amerykańskiej.

Rodzina Morganów stosunkowo późno wymigrowała z Anglii do Ameryki, gdyż według oficjalnych danych, ostatni angielski przodek tego rodu, J. S. Morgan zakłada w Londynie około 1850 roku dom bankowy pod godłem: „Morgan, Peabody and Co.” Na ziemi amerykańskiej rozpoczyna rod Morgana swą działalność od słynnej sprzedaży broni niezdatnej do użycia wojskom walczącym w Wojnie Sececyjnej, innymi słowy w roku bieżącym obchodzący mogą Morganowie siedemdziesiątą rocznicę swego pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Wiele tomów objęła niewatpliwie dokładna „Saga” rodu Morganów, gdyby możliwym było opisać wszystkie etapy narastania bogactw tej dynastji niekoronowanych władców, od chwili przybycia na ziemię amerykańską, aż po dzień dzisiejszy. Zarówno życie prywatne, jak i dzieje bogacenia się większości Krezusów współczesnych, otoczone są tajemnicą iek najcisłsijszą. Niedawna śmierć Ivara Kreugera wykazała najlepiej, jak mało wiedzieliśmy o jego życiu i sprawach, prócz nic nie mówiących dat, nazw jego przedsiębiorstw i cyfr, dotyczących wysokości, dochodów.

W chwili obecnej na czele koncernu rodziny Morgan stoi John Pierpont Morgan, nominalny właściciel domu bankowego „J. P. Morgan and Co. of New-York”. Przedsiębiorstwo to kieruje interesami „Guaranty Trust”, „Bankers Trust”, „Frist National Bank” itd., będącemi również własnością grupy Morgana. Zaznaczyć należy, że obecnie wre zacięta walka między Rockefellerem i Morganem o dominującą pozycję w „Chase National Bank”, jednym z najbogatszych domów bankowych w Stanach Zjedn.

Potęgą grupy Morgana w dziedzinie przemysłu U.S.A. opiera się na tak poważnych przedsiębiorstwach, jak „General Motor Corporation”, produkujące 35 proc. wszystkich samochodów, wyrabianych w Stanach Zjednoczonych, „Trust Stalowy”, produkujący 40 proc. stali amerykańskiej „General Electric Comp.” itd. Pozaatem kanadyjski Trust Nickel'a, dostarczający 90 proc. światowej produkcji niklu, grupa Dupont'a, dzierżawiąca w Stanach Zjedn. monopól fabrykacji materiałów wybuchowych, w mniejszym lub większym stopniu zależy od grupy Morgana. Zakłady przemysłowe tej grupy zatrudnia



Przyjazd min. Pátka do Warszawy. Przyjechał do Warszawy poseł R. P. w Moskwie min. Patek. Na fotografii widzimy p. ministra (x) na dworcu Głównym witanego przez posła sowieckiego w Warszawie i urzędników Min. Spraw Zagr.

ły w roku 1930 około 700.000 pracowników, J. K.

Wyrok w procesie moskiewskim

Stern i Wasiljew skazani na śmierć.
Moskwa. — W drugim dniu procesu przeciw Sternowi i Wasiljewowi przedpołudniową rozprawę wypełniło badanie świadków oraz odczytanie wyjątków z dossier procesu kontrrewolucyjnego organizacji Lubarskich z r. 1928. Badanie świadków zmierzało do powiązania sprawy Lubarskich z obecnym procesem.

Popołudniu odbyło się tajne posiedzenie, na które dopuszczono przedstawicieli ambasady niemieckiej i poselstwa polskiego.

Pózwonieniu posiedzenia jawnego, pod koniec przewodu sądowego, Stern usiłował odwołać wszystkie zeznania i unieważnić swoje podpisy, złożone w śledztwie wstępem, powołując się kilkakrotnie na nieeuropejskie metody badania, który jednak, pomimo nalegań ze strony prokuratora i sądu bliżej nie określił.

Prok. Krylenko w mowie okazyjelskiej zażądał kary śmierci dla obu oskarżonych. obrońca Wasiljewa prosił sąd o darowanie życia jego klientowi.

Wasiljew w ostatnim słowie oświadczył, że popełnił ciężki grzech wobec swej ojczyzny.

Osk. Stern w ostatniej chwili stwierdza, że ponieważ adwokat nie bronił go, przeto żąda się obrony i zapowiedzianego ostatniego słowa.

O godz. 1 według czasu moskiewskiego sąd udął się na naradę. O godz. 5.45 trybunał wydał wyrok, skazujący obu oskarżonych Sterna i Wasiljewa na karę śmierci przez rozstrzelanie. Oskarżeni wyrok przyjęli spokojnie.

W motywach wyroku powiedziane jest m. in. że oskarżeni działali z ramienia organizacji kontrrewolucyjnej, utworzonej

dyplomatycznego. Moskwa. — Najwyższy trybunał Unji sowieckiej przedłożył dzisiaj prezydium głównego komitetu wykonawczego Unji sowieckiej do zatwierdzenia wszystkie akta i wyrok w procesie o zamach przeciw Sternowi i Wasiljewowi. Jeżeli prezydium nie zrobi użytku z prawa łaski, wyrok zostanie w ciągu 72 godzin wykonany przez G. P. U.

Sensacja na giełdach światowych

Falszywe bilanse koncernu Kreugera. Nagle ustąpienie prezesa banku skandynawskiego.

Londyn. — Olbrzymia sensację stanowią wiadomości, nadeszłe ze Sztokholmu, że rewizorzy, badający księgi Towarzystwa Kreuger i Toll, odkryli niedokładności w bilansie z r. 1930, który zawierał ma pozycje fałszywe i zmyślone po stronie, wykazującej majątek i dochód przedsiębiorstwa

Obawiają się wskutek tego ujemnej reakcji na giełdach światowych. Dlatego już dzisiaj „Financial Times” pod wrażeniem tych informacji nawołuje do utworzenia niezawolnego komitetu angielskich posiadaczy akcji i bonów kreugerowskich, któryby miał na celu ochronę własnych interesów.

Prezes „Skandinaviska Bank”, Rydbeck, dowiedział się o odkryciach rewizorów, podał się do dymisji. Bank ten dokonywał wszystkich operacji finansowych na rzecz Kreugera.

Istnieją poszlaki, że niecisłosci, ujawnione w bilansach, zarządzane były osobicie przez Kreugera.

Sztokholm. — W późnych godzinach nocnych obie Izby przyjęły wniosek rządowy, dotyczący środków pomocy dla wielkiego banku Skandynawskiego Kredit A. B. Przyjęcie wniosku poprzedziły gorące dyskusje, które głównie dotyczyły formy środków sanacji, a mniej jej samej.

Zamach bolszewicki w Nowej Fundlandji

Tłum bezrobotnych otoczył parlament irozbroił policję. 20 osób cywilnych i 5 policjantów odniosło rany.

Londyn. — Rząd Nowej Fundlandji ustąpił pod naciskiem wielotysięcznego tłumu złożonego przeważnie z bezrobotnych, którzy członków rządu przez dłuższy czas nie wypuszczali z budynku parlamentu w St. Johns.

Cała policja z St. Johns jest również zamknięta w budynku parlamentu. Miasto znajduje się w rękach powstańców. Gmach parlamentu został w czasie zaburzeń silnie uszkodzony.

20 osób cywilnych i 5 policjantów odniosło rany. Jeden policjant jest konający. Prace nad utworzeniem gwardji obywatelskiej są w toku. Tłum wybił w budynku parlamentu wszystkie szyby, a akta i dokumenty wyrzucił na ulicę.

Prezydent ministrów zbiegł przy pomocy trzech duchownych. Bezpośrednia przyczyna wybuchu niepokojów miało być nie dopuszczenie pewnej delegacji do parlamentu.

O przebiegu powstania nadchodzą jeszcze następujące szczegóły: We wtorek przed południem, po masowym zgromadzeniu, pociągnięto około 15 tysięcy ludzi przed gmach parlamentu.

Delegacja manifestantów zażądała wyjaśnienia w sprawie stawianych prezydentowi ministrów i kilku innym ministrom zarzutów fałszowania sprawozdań z przebiegu posiedzeń gabinetu i popełnienia oszustw. Podczas gdy przyjmowano delegację, wzburzony tłum wśród okrzyków: „Rząd musi ustąpić”, „Wrzucicie prezydenta ministrów do morza w porcie!”, wtargnął do parlamentu. Demonstranci zdemolowali urządzenie, rozbijając meble i wyrzucając je częściowo przez okna. Drzwi wyłamano z zawiasów, a szyby po wybijano.

Sily policyjne, znajdujące się w parlamencie, po krótkiej walce uległy przemocy tłumowi. Członkom opozycji pozwolono



Pogrzeb ministra Sokala. Odbył się w Warszawie pogrzeb s. p. ministra Franciszka Sokala, polskiego delegata do Ligi Narodów, zmarłego w Berlinie. — Zdjęcie przedstawia przemówienie ministra Spraw Zagr. Augusta Zaleskiego nad mogiłą s. p. min. Sokala.

opuścić budynek parlamentu.

Prezydent ministrów Squires zdołał w zamierzeniu uciec przy pomocy 3 duchownych. Inni członkowie rządu zamknęli się w jednej z sal parlamentu. Z zapadnięciem nocy powstańcy opuścili gmach parlamentu, który następnie zabarykadowali.

W ciągu nocy 4 tysiące ludzi otaczali budynek parlamentu, grożąc od czasu do czasu, że podłożą ogień. Poza to wzięto szturmem i splądrowano państwowe składy alkoholu.

Londyn. — We środę koło południa przywrócono spokój w St. Johns. Zmobilizowano trzystu dawnych żołnierzy, którzy objęli straż na ulicach i w gmachach publicznych.

Ministrowie z policją opuścili budynek parlamentu. Okazuje się, że rząd się jeszcze nie podał do dymisji. Jeden z ministrów prosił gubernatora, by zmusił premiera do ustąpienia, celem uspokojenia tłumu.

TELEGRAMY

ATAKI PRASY SOWIECKIEJ NA FRANCJĘ.

Moskwa. — W tutejszych kołach politycznych podnoszone są ostre ataki przeciwko Francji, która — jak twierdzą — przeskądza Rumunji w zawarciu paktu nieagresji z Sowietami i wskutek tego działa na szkodę pokoju światowego. „Izwiestia” oświadczają w artykule wstępnym, że Tardieu nie ma zamiaru pozwoić na zawarcie traktatów, któreby mogły utrudniać wojnę ofensywną przeciwko Sowietom. Francja — tak oświadcza dalej dziennik — wykazuje w ten sposób otwarcie, że uważa pakt nieagresji z Sowietami za niewłaściwy, ponieważ wiąże on ją i zmniejsza możliwość ataku wojennego na Rosję sowiecką.

UDZIAŁ ST. ZJEDN. W PRACACH KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Waszyngton. — W przemówieniu wygłoszonym na zebraniu dziennikarzy, prezydent Hoover oświadczył m. in., że zadaniem sekretarza stanu Stimsona będzie osiągnięcie na konferencji rozbrojeniowej, zgodnie z życzeniem Ameryki, pewnych rezultatów konkretnych, choć nie rewolucyjnych. W końcu prezydent zaznaczył, że Stimson nie będzie prowadził żadnej dyskusji lub rokowań na temat długów.

MIEDZYNARODOWY KONGRES STUDENTÓW KATOLIKÓW.

Bruksela. — W dniach od 8 do 11 kwietnia b. r. odbędzie się w Brukseli Międzynarodowy Kongres Studentów Katolików. Kongres ten ma na celu omówienie stanowiska studentów katolików wobec sprawy pokoju.

W kongresie tym wezmą udział przedstawiciele: Związku Akademickich Stowarzyszeń w Warszawie i Związku Stalacji Akademickich w Polsce. Stanowiska o paszporty ulgowe dla ich delegatów oraz formalności związane z wyjazdem są już na ukończeniu.

OTWARCIE KAMPANII WYBORCZEJ WE FRANCJI.

Paryż. — Dziś odbędzie się wielki bankiet, wydany na cześć premiera Tardieu przez jego przyjaciół politycznych. W bankiecie weźmie udział ok. 2000 osób. Przyjęcie tak wielkiej liczby gości wymaga odpowiedniej organizacji. Gości obsługiwać będzie 360 kelnerów. Zamówiono 600 kur, 160 kg. wattróki gęsiej, 3000 butelek wina itd. Bankiet uważany jest jako otwarcie kampanii wyborczej. Tardieu wygłosi wielkie przemówienie polityczne, które będzie transmitowane przez radio.

ROKOWANIA STALIN—TROCKI.

Wiedeń. — Ze Stambułu donoszą, iż pomiędzy przebywającym na wyspach Książących Trockim, a Stalinem zostały wszczęte rokowania mające na celu umożliwienie Trockiemu powrotu do Rosji sowieckiej.

Rozmowy prowadzone przez wysłannika Stalina z Trockim na wyspie Principo odbywają się jakoby za wiedzą rządu tureckiego.

B.URO „OBRONA”

Częstochowa, Aleja Wolności Nr 27.

Pisz prosby, rekursy, odwołania do wszystkich urzędów i sądów. Przepisuje na maszynie w różnych językach. Prośby w cenie od 2 (dwóch) złotych. Dla bezrobotnych znaczne ulgi. Specjalność sprawy skarbowe i sądowe.

MAURZYCY KAROL BELLON

Magister farmacji i właściciel apteki w Koniecpolu.

Zasnął w Pannu dnia 6 kwietnia 1932 roku.

Ekspartacja zwłok do kościoła w Koniecpolu nastąpi w czwartek 7 bm. wieczorem. Dnia następnego w piątek 8 b. m. nabożeństwo żałobne o godzinie 10-jej rano, poczem pogrzeb na cmentarzu Koniecpolskim. O czem zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku.

Syn i rodzina.

Dekret o regulacji obrotu węgla

położy kres redukcjom robotników.

Warszawa. — Jeszcze w ciągu bież. tygodnia ogłoszony będzie w „Dzienniku Ustaw” dekret p. Pnoz. R. P. z mocą ustawy, upoważniającej rząd do regulowania produkcji i obrotu węgla.

Dekret da ministrowi przem. i handlu prawo kontroli nad wydobyciem i zbytem węgla, zarówno w eksporcie zagranicznym, jak i sprzedaży na rynku wewn. Min. przem. i handlu upoważniony będzie do regulowania dostaw węgla dla ludności, oraz dla poszczególnych ośrodków przemysłowych w kraju w drodze udzielenia poszczególnym kopalniom specjalnych licencji.

Nadto min. przem. i handlu będzie mógł ustanawiać kontyngenty dla kopalni i będzie miał prawo normowania wywozu węgla z kopalni.

Dekret węglowy oprócz uregulowania skomplikowanego podziału rynku pomi-

ędzy kopalniami, będzie miał doniosłe znaczenie w dziedzinie uregulowania stosunków na rynku pracy.

W chwili, kiedy komisja arbitrażowa órząka o obniżce płac robotniczych w przemyśle węglowym, oświadczone robotnikom, że godząc się na podniesienie tej ofiary, zagwarantują sobie jednocześnie możliwość pracy i zabezpieczają się przed postępem redukcji. Dekret węglowy realizuje obecnie te obietnice.

Przewidując, że licencje na intralną sprzedaż węgla w kraju będą udzielane tylko kopalniom produkcyjnym, zmuszono przemysłowców do zamiechania lekkomyślnych redukcji, których zwłaszcza w ostatnich czasach byliśmy kilkakrotnie świadkami. Wydanie dekretu będzie wyrazem stanowczej woli rządu przeciwdziałania redukcjom robotników i pracowników w przemyśle węglowym.

chęć Anglii do wznowienia ententy przed wojennej z Francją. Poza korespondencjami londyńskimi pism paryskich, zabierają dziś głos wybitni redaktorzy polityczni i to zarówno organów lewicowych, jak i prawicowych i oświadczają zgodnie, że Anglia nie poczuwa się do solidarności z Francją i że podobnie, jak przed wojną, do ostatniej chwili nie widziała niebezpieczeństwa wojennego tak i obecnie lekceważy groźby niemieckie dla Europy.

Jedno z pism podaje radę, udzieloną dziennikarzom francuskim przez żonę króla prasowego Rothermeera: „Organizujcie lepiej swoją propagandę, aby Niemcy nie zyskali zbyt wielu zwolenników na terenie Wielkiej Brytanji”.

SKRÓCENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ W CZECHACH.

Praga. — Rada ministrów wczorajszym posiedzeniu przyjęła projekt ustawy w sprawie skrócenia czasu służby wojskowej w Czechosłowacji. Projekt przewiduje 14 miesięcy zamiast dotychczasowych 18 i zostanie w tem brzmieniu już w dniu dzisiejszym wniesiony do parlamentu.

Ponieważ przyjęcie tej ustawy jest zapewnione, zatem już rekruci wcieleni w październiku b. r. odbywać będą krótką służbę.

KRYTYCZNY STAN PAŃSTW. NADDUNAJSKICH.

Paryż. — Prasa francuska polemizuje niepokojące wiadomości o położeniu gospodarczym państw naddunajskich. Kłopoty finansowe są tego rodzaju, że niektóre z nich nie mogą wywiązać się ze swych zobowiązań zagranicznych i zapłacić rat pożyczek. O ile nie okaże im się szybkiej pomocy, to będą zmuszone uciec się do ogłoszenia moratorium, którego konsekwencją będzie deprecjacja walut tych krajów. Szczególnie sztywną austriacki, wynoszący obecnie 40 proc. swej dawnej wartości, z trudem znieśli taki cios. Podobnie i pengo węgierski nie potrafi się oprzeć tej konieczności.

KOMUNISCI PRA DO NOWEGO STRAJKU W ZAGŁĘBIU KARWIŃSKIM.

Morawska Ostrawa. — Mimo zapewnienia, że ministerstwo robót publicznych nie dopuści do zwalniania górników przed ukończeniem porozumiewawczej konferencji w Pradze, komunistki usiłują wywołać w karwińskim zagłębiu węglowym nowy strajk.

Obsadziwszy szosy strażami partyjnymi, starają się komunistki nie dopuścić do kopalni dających do pracy górników. Na szybie „adwaga” w Pietrwałdzie stawiła się do pracy tylko jedna czwarta część żałogi. Silnie skoncentrowane w zagłębiu oddziały policji i żandarmerji energicznie przeciwdziałają akcji komunistycznej.

WYPADEK LOTNICZY NA LOTNISKU WIEDENSKIM.

Wiedeń. — We wtorek zapalił się pod-

Ś. + P.

Roman Teresiński

Opatrzony w. Sakramentami, po studiach i ciężkich cierpieniach zmarł, przetrzymawszy lat 30.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Borowicza Nr 49 Olsan i Groz nastąpi dnia 8 kwietnia o godz. 8 po poł. Na smutno to obrzędy zapraszają krewnych i przyjaciół.

MATKA I SIÓSTRY

czas lądowania na lotnisku w Aspern prawy motor samolotu, kursującego na linii Wiedeń—Praga—Berlin. Przytomny pilot zamknął natychmiast wszystkie krany, doprowadzające benzynę i w ten sposób zapobiegł eksplozji. Do gaszenia ognia przystąpił personel lotniska i policja przy użyciu 35 gaśnic, podczas gdy inni wynosili pocztę. Z pasażerów nikt nie odniósł szwanku. Od wywołującego się przy gaszeniu ognia z gaśnic tetrachloru zaccządzilo się lekko siedem osób. Trzymotorowy samolot jest niezdatny do użytku; stopiło się prawe skrzydło i ściana kabiny.

TYSIĄC POSZKODOWANYCH W AFERZE KWINTY.

Warszawa. — Wczoraj w mieszkaniu adw. Tokarskiego odbyło się zebranie poszkodowanych przez bankiera Kwintę. To jak ustalono w chwili obecnej liczba poszkodowanych sięga tysiąca. Na zebraniu przybędzie, oczywiście, jednak część tylko ofiar. Na zebraniu zostanie ustalona suma nagród, jaką postanowili wyznaczyć poszkodowani za ujawnienie wykrytych przez bankiera pieniędzy. Poszkodowani zamierzają ofiarować 10 procent za ujawnienie skradzionych pieniędzy.

POWÓDZ W LUCKU.

Łuck. — Wskutek roztopów śnieżnych i ruszenia kry poziom wody na Styrcę podniósł się o przeszło 1 metr. Woda zalała niżej położone dzielnice Lucka i okolice. Tory kolejowe zostały w niektórych miejscowościach podmyte. Woda zalała kilka domów.

POWÓDZ W MAŁOPOLSCE.

Łwów. — Stan wody na Wisłoku w Krośnie podniósł się o 2.29 m. ponad normalny. Kulminacyjna fala przeszła o godz. 3-iej rano we wtorek „przy sta” nie wody o 0.311 ponad normalny.

W Rzeszowie maksymalny stan wody był o północy i wynosił 2.60 ponad normalny. Woda stała opada. We wtorek w ciągu przedpołudnia stan wody na Sanie w Przemyślu podniósł się do 4.25 ponad normalny. Wskutek nagłego ocieplenia topnienie śniegu jest bardzo gwałtowne. San zalał część boiska sportowego Hagibor, położonego powyżej miasta i dociera do tartaku Goligera. Po niżej miasta zagrożona jest podmiejska gmina Wilcze, w razie podniesienia się wody jeszcze o 30 cm.

W Jarosławiu San zalał szeroko okoliczne pola. Władze przedsięwzięły zarządzenia zapobiegawcze. Z zagrożonych miejsc ludność ewakuowana.

TRAGICZNA ŚMIERĆ PRZEMYSŁOWCA.

Kraków. — Donoszą z Pragi, że w coffin ubiegłego tygodnia zginął w wypadku samochodowym w Pradze czeskiej p. Reich, główny akcjonariusz fabryki szkła w Zawierciu.

Straszliwe samobójstwo

Spalony przez prąd o napięciu 5 tys. volt.

We wsi Skorosze pod Warszawą rozegrała się w dniu wczorajszym straszna tragedia na tle coraz bardziej straszącej się w Polsce głęsi bezrobocia.

Zamieszkały tam Paweł Gardziak udał się na tor kolejowy, prowadzący ku lotnisku na Okęciu. Jak wiadomo, wzdłuż toru biegną przewody elektryczne elektrowni pruszkowskiej, o bardzo wysokim napięciu, gdyż dopiero transformatory na Okęciu i Mokotowie przekształcają go na prąd normalny do oświetlenia.

Stanąwszy pod jednym ze słupów

KINO-TEATR „NOWOŚCI”

Potężne arcydzieło dźwiękowe, osnute na tle rosyjskiego romanu pod tytuł

„TRÓJKA”

W roli głównej:

Olga Czechowa, Schlettow i Michał Czechow oraz jako nadprogram **AUTO PANCERNE** z Carlo Aldini. Wejście od 50 gr. Szczeg. w afisz.

Gardziak określił się całkowicie drutem, zwracając szczególną uwagę na głowę i szyję, przeprowadził koniec drutu przez rękaw, przywiązał do niego kamień i przetrzucił poprzez przewody.

Natychmiast przez ciało Gardziaka przebiegł prąd o wysokim napięciu, wobec czego śmierć nastąpiła niezwłocznie.

Jak się okazuje powodem tego straszliwego samobójstwa była skrajna nędza.

Zbrodnica para szpiegów

Współdziałała w wywiadzie sowieckim.

Warszawa. — W okresie likwidowania afery szpiegowskiej oficera sztabu głównego, majora Demkowskiego, którego wojską sąd doraźny skazał na karę śmierci, wykryto również sensacyjną o olbrzymich rozmiarach afere szpiegowską Antoniego Staniszwskiego, fałszywego inżyniera, który wspólnie ze swą przyjaciółką, Michałną Grot, pozostawał na usługach poselstwa sowieckiego. Początkowo podawano do prasy informacje, iż aresztowanie Staniszwskiego nastąpiło już po uwięzieniu majora Demkowskiego. Okazuje się obecnie, że nie, bowiem major Demkowski aresztowany został w pobliżu gmachu poselstwa sowieckiego na ul. Poznańskiej w dn. 11 lipca ub. r., a Staniszwskiego aresztowano tydzień wcześniej dn. 4-go lipca w Wilnie.

Staniszwski, liczący lat 34, ma za sobą niezwykle ciekawą i awanturyczną przeszłość. Podał on, że szkołę techniczną (?) skończył w Czechochowie. Przed wojną w r. 1905, syn sluszarza, w Sosnowcu pracował w firmie Fitzner i należał do konspiracyjnej organizacji PPS. Władze moskiewskie aresztowały go i za działalność antypaństwową zesłały na Syberję, skąd uciekł do Anglii. Pracował tam w kilku fabrykach metalurgicznych, interując się specjalnie przemysłem wojennym. Dokonał nawet wynalazku z dziedziny karabinów maszynowych, dorobił się trochę grosza i powrócił do Polski. W kraju prowadził interesy handlowe i przemysłowe na szeroki skalę.

Ostatnio interesował się polskim przemysłem wojennym i w tym celu przeniósł się w okolice Radomia w sąsiedztwo fabryki amunicji. Kreślił się również po różnych instytucjach wojskowych, proponując swe wynalazki. Władze bezpieczeństwa już przed 4 laty powzięły podejrzenie co do Staniszwskiego, jednak on z właściwym sobie sprytem uniknął aresztowania, zacierając za sobą zreszczenie ślady, iż nie można mu było niczego dowiedzieć. Jako rzekomy inżynier, otrzymał posadę w jednej z prywatnych fabryk pod Radomiem, a ostatnio mieszkał z Michałną Grot w Końskich. Posiadał tam dom z ogrodem.

Onegdaj przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces szpiegowskiej pary.

Na liście świadków oskarżenia figurują 22 osoby z Brześcia, Czortkowa, Łodzi, Skarżyska, Koźlenia, Dąbrowy Górniczej, Pińska i Wilna. Wśród nich widnieją nazwiska p. Kumanta, b. współwłaściciela fabryki masek gazowych „Protekt”, obecnie właściciela firmy „Mundus”, mającej dostawę dla wojska, lotnika, por. rez. Bukowieckiego, fabrykanta broni w Skarżysku p. Witwickiego, naczelnika wydziału bezpieczeństwa w Łodzi, p. Moskwy, por. rezerwy Czechowskiego, którego Staniszwski chciał wciągnąć do swej afery szpiegowskiej i który przyczynił się do wykrycia, kapitana Burgharda z oddziału II sztabu i podkomisarza Antozaka. Sąd ze względu na interesy państwa zdecydował rozpatrywać sprawę przy

Po przeprowadzeniu dwudniowej rozprawy wczoraj sąd ogłosił wyrok następujący:

Sąd, uznając oskarżonych za winnych zbrodni szpiegostwa, postanawia mieszkańca miasta Końskie pow. koneckiego woj. kieleckiego Antoniego Staniszwskiego oraz Michałnę Grot skazać: Antoniego Staniszwskiego na zamknięcie w ciężkim więzieniu na przeciąg lat 10, Michałnę Grot na 3 lata domu poprawy oraz 300 zł. i zaliczyć skazanym areszt prewencyjny od 15 lipca 1931 r.

W motywach swych sąd stwierdza, że osk. Staniszwski dostarczył poselstwu sowieckiemu w Warszawie osobiście dwa dokumenty i jeden przedmiot, stanowiący tajemnicze wojskowe, zaś za pośrednictwem Michałny Grot jeszcze jeden doku-

Zarząd firmy „Fabryka Kapeluszy w Czechochowie Spółka Akcyjna” zawiadamia że dnia 28-go kwietnia 1932 r. o godzinie 18-iej w lokalu własnym w Czechochowie przy ulicy Garibaldiego Nr. 3, dawniejsza ul. Spadek Nr. 20, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie P. P. Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu oraz zysków i strat za rok 1931 i udzielenie Władzom Spółki odnośnego absolutorium, 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu i planu działalności na rok 1932, 4) Zwiększenie liczby członków Zarządu do 3-ech do 5-ciu, 5) Wybór członków Zarządu i zastępców, 6) Wybór Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępującej, 7) Zmiana par. 1 Statutu, który brzmi: „Istniejąca od 1907 roku Spółka Akcyjna pod firmą: „Towarzystwo Akcyjne Fabryki Kapeluszy w Czechochowie”, którego założycielami byli Henryk Markusfeld i Stanisław Grossmann, będzie istnieć nadal i prowadzić swe przedsiębiorstwo w dalszym ciągu pod firmą „Fabryka Kapeluszy w Czechochowie, Spółka Akcyjna” na brzmienie: „Istniejąca od 1907 roku Spółka Akcyjna pod firmą: „Towarzystwo Akcyjne Fabryki Kapeluszy w Czechochowie”, którego założycielami byli Henryk Markusfeld i Stanisław Grossmann, będzie istnieć nadal i prowadzić swe przedsiębiorstwo w dalszym ciągu pod firmą: „Fabryka Kapeluszy i Wyrobów Włókienniczych w Czechochowie, Spółka Akcyjna” i par. 2, który brzmi: „Spółka ma na celu: 1) zakładanie, nabywanie, organizowanie i prowadzenie fabryk w zakresie przemysłu kapeluszniczego, 2) kupno i sprzedaż wszelkich artykułów potrzebnych do fabrykacji powyższej, 3) prowadzenie handlu produktami fabryk powyższych w najszerszym tego słowa znaczeniu, 4) prowadzenie wszelkich interesów handlowo-przemysłowych, związanych z powyższymi zadaniami Spółki” na brzmienie: „Spółka ma na celu: 1) zakładanie, nabywanie, organizowanie i prowadzenie fabryk w zakresie przemysłu kapeluszniczego i włókienniczego, 2) kupno i sprzedaż wszelkich artykułów potrzebnych do fabrykacji powyższej, 3) prowadzenie handlu produktami fabryk powyższych w najszerszym tego słowa znaczeniu, 4) prowadzenie wszelkich interesów handlowo-przemysłowych, związanych z powyższymi zadaniami Spółki, 8) Powiększenie kapitału zakładowego o sumę złotych 320.000 i w tym celu zamiana par. 6, który brzmi: „Kapitał zakładowy Spółki, określony początkowo na rubli 300.000, wynosi obecnie złotych: 480.000, podzielonych na 4.800 akcji po 100 złotych nominalnej wartości każda”, na treść: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi obecnie złotych 800.000, podzielony na 8.000 akcji po 100 zł. nominalnej wartości”, 9) Wolne wnioski.

P. P. Akcjonariusze mogą zgłaszać na piśmie do Zarządu Spółki w Czechochowie sprawy dodatkowe nieobite porządkiem dziennym nie później jak na dni 14 przed terminem Walnego Zgromadzenia.

W myśl par. 25 P. P. Akcjonariusze pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu powinni na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć swoje akcje w biurze Zarządu Spółki w Czechochowie lub dowody złożenia akcji i notariusza lub w krajowej instytucji kredytowej.

ment, zbierał wiadomości i materiały, stanowiące tajemnicę obrony wojskowej i działał w celach zysku. Sąd, wymierzając wysoki wymiar kary, miał na uwadze długi okres zbrodniczej działalności Staniszwskiego, duże napięcie złej woli i wielką wagę dokumentów.

Co się tyczy Michałny Grot, sąd wyznaczył stosunkowo nieduży wymiar kary, miał na uwadze niski jej poziom umysłowy oraz tę okoliczność, że była w zależności od Staniszwskiego.

Sąd postanowił zastosować względem obojga zasadzonych bezwzględny areszt.

Po ogłoszeniu wyroku, Michałina Grot uległa szpazmatycznemu atakowi płaczu. Stopniowo sala się opróżniła z publiczności, wyprowadzając również skazanych do znajdującej się na parterze dyżurki policyjnej. W czasie przeprowadzania zasadzonych, Staniszwski zwrócił się do swej

przyjaciółki ze słowami pocieszenia: „Nie płacz, nie rozpaczaj, może w apelacji będzie lepiej”.

W czasie przeprowadzania oskarżonych przez dziedziniec sądu okręgowego, Staniszwski zauważywszy czatujących na niego fotografów, zakrył twarz czapką i krzyknął pod ich adresem: „Bezczelna, podła prasa”, szybko wbiegając do korytarzyka prowadzącego do dyżurki. W dyżurce obojgu zasadzonym pozwolono pożegnać się z rodziną.

TEATR „KAMERALNY” Telefon 4-60.

Pierwszy teatr „dla dzieci” w Warszawie. Wystąpi tylko jeden raz w sobotę 9 kwietnia o godz. 4 po poł. Na liczne prośby działaty całej Polski odegra b.

ROBINSON baśń fantast. ze śpiewami. I i II części w 3 akt. Ortym. Wgł. roli wystąpią znani arty. Warszawy Bogdanek Chomentowski. Bilety już do nabycia w teatrze

KRONIKA

Piątek 8 KWIECIEŃ

Dziś — Dyonizego
Jutro — Kasyldy p.,
Wschód słońca o godzinie 5.06
Zachód — 18.27

Kalendarz historyczny:
Przyłączenie pow. Ławemburskiego i Bytomskiego do Kor. Polsk. w 1636 r.

— **Osobiste.** Od ub. poniedziałku bał w Jasnzej Górze ordynariusz diecezji łódzkiej J. E. ks. Biskup dr. W. Ty. miemiecki. W środę o godz. 4-ej po poł. J. E. ks. Biskup opuścił Czechochowę.

— **Zgon O. Paulina na Jasnej Górze.** W ub. środę o godz. 10-iej wiecz. w rektorzu na Jasnej Górze zaślubił nagłe O. Wojciech Krupiński, tknięty paraliżem. Pomimo zabiegów lekarskich O. Wojciech, opatrzonej św. Sakramentami, zmarł o godz. 12-iej i pół w nocy.

S. p. zmarły O. Wojciech Krupiński liczył lat 50. Pochodził z Poznańskiego, urodzony w Brzezinach. Był nauczycielem w seminarjach nauczycielskich w kilku miastach, najdłużej zaś w Olsztynie poznańskim. Brał udział w wojnie światowej, przez cały czas będąc na froncie francuskim, a później rosyjskim. Po wojnie wstąpił do Zakonu O. Paulinów na Jasnej Górze w r. 1921. Odbywszy służbę, wyswięcony został na kapłana w r. 1927 i od tego czasu stale przebywał na Jasnej Górze, pełniąc swą szczytną misję kapłana katolickiego i zakonika.

Pogrzeb odbędzie się na Jasnej Górze w sobotę przed południem.

— **Wieczór odczytu P. O. W.** Dziś, w piątek, o godz. 7-iej wiecz. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczór odczytu P. O. W. (b. żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej) z następującym programem: 1) wykład p. t. „Nowy ustrój szkolny” — wygłosi dyrektor II Gimn. państw. prof. D. Zbierski, 2) wykład p. t. „Dzieje Pomorza według dzieła Zeromskiego”, „Wiatr od morza” — wygłosi prof. A. Miller.

Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

— **„Czarna kawa” w I-em Gimnazjum państw.** W niedziele, dn. 10 b. m., o godzinie 5-iej po poł. w sali I Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza odbędzie

stawek celnych na powyższe surowce. Wniosek ten Komisja Polityki Handlowej zaakceptowała.

Z kolei referent Byszewski przedstawił sprawę popierania wytwórczości krajowej, zaznajamiając zebranych z dotychczasowymi pracami Izby Sosnowieckiej w tej kwestii. W związku z powyższym referatem wywiązała się szczegółowa dyskusja, w której brali udział prawie wszyscy obecni. W wyniku tej dyskusji Komisja Polityki Handlowej postanowiła wyznaczyć specjalną Podkomisję dla opracowania konkretnego planu akcji popierania wytwórczości krajowej w okręgu Izby w składzie rr. Jaguczańskiego i Schöna z ramienia Sekcji Przemysłowej, Garlińskiego i Spera z ramienia Sekcji Handlowej oraz r. Zwolińskiego z ramienia Sekcji Górniczej.

Następnie Dyrektor Dittrich zaznaczył zebranych że zgłoszonymi przez przedstawicieli sfer kupieckich wnioskami, żądającymi interwencji Izby w sprawie obniżenia ceny prądu elektrycznego. Po wyczerpującej dyskusji nad powyższymi wnioskami, zebrani uznając, że kwestia ceny prądu elektrycznego jest zagadnieniem bardzo złożonym do rozpoznania tego problemu powołali specjalną Podkomisję w składzie radców: pp. Bereski i Dietla z ramienia Sekcji Przemysłowej, Kabaka i Spera z ramienia Sekcji Handlowej oraz wiceprezesa Raznieńskiego z ramienia Sekcji Górniczej, z prawem kooptacji dalszych członków i rzeczowników.

— **O dopłaty kanalizacyjno-wodociągowe.** Zarząd Stow. Częst. Właśc. Nieruch. prosi nas o podanie do wiadomości zainteresowanych właścicieli domów, że wszelkie informacje w sprawie rozesłanych obecnie nakazów płatniczych na dopłaty wodoc.-kanalizacyjne udzielane są w biurze Stow. (przy ul. Najśw. Marij Panny 49) w godzinach urzędowych.

Jak się dowiadujemy, starania Stow. miały na celu rozłożenie podatku na 6 rat półrocznych.

— **„Czarna kawa”-bridge w sali Rady Miejskiej.** Koło lokalne Przynosiobienia Wojskowego Kobiet wraz z Patronatem przy Gimn. państw. im. Słowackiego urządza w sobotę, dn. 9 kwietnia, w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) „czarną kawę”-bridge.

Czysty dochód przeznaczony na obozy letnie Przynosiobienia Wojskowego Kobiet i na kolonie letnie. Początek o godz. 7-iej wieczór. — Wejście 1 zł. 50 gr. — Strój wizytowy.

— **Ankieta o gruczyli w szkołach.** Władze szkolne od kilku już lat na terenie szkół powszechnych, średnich i seminarjów nauczycielskich prowadzą propagandę, bądź to przy pomocy pogadek, referatów, odczytów itp., zmierzającą do wypuklenia i oświetlenia tej strasznej choroby, jaką jest gruczyca.

Obecnie, jak się dowiadujemy, zaraz po rozpoczęciu nauk w szkołach, rozpoczęta zostanie energiczna propaganda we wszystkich szkołach powszechnych, w których nauczycielowie, lekarze i higienicy wygłoszą szereg pogadek i referatów z ilustracjami o gruczyli.

Niezależnie od powyższego, wzorem lat ubiegłych ma również być przeprowadzona ankieta, mająca na celu stwierdzenie rozwoju lub spadku gruczyli, na terenie szkół.

— **Ze związku Strazy Pożarnej Województwa Kieleckiego.** W dniach 2 i 3 kwietnia br. w Ostrowcu staraniem Związku Wojewódzkiego odbył się strażacki kurs sekcji dla grup II, III i IV z Okręgów: Iłżeckiego, Opatowskiego i Sandomierskiego. Kurs ten został odesłany przez powyższe Okręgi w ilości 35 przeznaczone naczelników straży.

Uroczyste otwarcia dokonano w sobotę o godz. 15.15 w obecności pp. Wodnickiego, starosty opatowskiego, doktora Glińskiego, delegata Związku Wojewódzkiego i ks. kanonika Wodeckiego, prezesa miejscowej straży, który wygłosił list okolicznościowy przemienienia. Wykładowcami byli pp. J. Plebanek, inspektor wojewódzki, jako kierownik kursu st. instruktor Wł. Urbański i asp. Cieśliski.

W ćwiczeniach praktycznych wzięły udział straża ochotnicze z Ostrowca i Denkowa. Następny kurs taki odbędzie się w Kielcach w dniach 9 i 10 kwietnia b. r.

— **Bezrobocie w poszczególnych zawodach.** Na ogólną liczbę 355.970 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych

na dzień 26 ub. m., bezrobotnie w poszczegól-
nych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 18.095 (Sosnowiec 1.293, Śląsk 14.001), hutnicy w metalu — 5.860 (Śląsk 5.000), szklarze — 2.884 (Piotrków 800), metalowcy — 35.934 (Warszawa — 4.573, Śląsk 10.073), włókiennicy 28.127 (Łódź 18.623, Sosnowiec 1.596, Śląsk — 1.070), robotnicy budowlani — 41.937 (Warszawa 3.197, Łódź 3.182, Poznań — 2.750, Śląsk 11.430, Kraków 1.588), pracownicy umysłowi — 40.019 (Warszawa 3.597, Łódź 3.661, Lwów 2.270, Śląsk — 6.429, Poznań 4.835). Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 55.646.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 144.397 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 4.928 osób, przez 2 dni — 16.824, przez 3 dni — 34.888, przez 4 dni — 41.363 i przez 5 dni — 46.394 osób.

Z Sądu Okręgowego

Para sublokatorów w roli włamywaczy.
Sąd Okręgowy rozpatrzył sprawę Jana Dobosza i Stanisławy Wesołowskiej, oskarżonych o kradzież z włamaniami. Szczegóły sprawy przedstawiały się następująco: W nocy na 24 lipca 1930 r. mieszkańcy wsi Biskupice, Jan Chwałek, padł ofiarą zachwalej kradzieży. Złodziej, wybitwszy szybę w oknie, dostąpił się do mieszkania i skradł 3 ubrania męskie, 3 pałta zimowe, kapelusze, okulary, 3 suknie oraz weksel na 200 zł.

Okradziony wskazał domniemanym sprawcom kradzieży w osobach Jana Dobosza i jego przyjaciółki Stanisławy Wesołowskiej, którzy przez dłuższy czas mieszkali u Chwałki i których on w przededniu kradzieży pozbył się po długich i wielkich korpwodach. Podejrzenia te były tem bardziej uzasadnione, że Chwałek krytycznie nocy spostrzegł, że oboje uparcie kradzą koło jego domu.
Sąd, biorąc pod uwagę wielokrotną karnalność Dobosza, skazał go na 3 lata więzienia, Wesołowską zaś na 1 rok więzienia.

Panna Józefa wykreśliła się od służby wojskowej.

Oryginalna rozprawa odbyła się onegdaj w Sądzie Okręgowym. — Oto przed obliczem sędziów stanęła Józefa Bednarek, urodzona w r. 1910 we Mstowie, którą prokurator skierował do Sądu Okr., celem sprostowania jej aktu urodzenia, albowiem w aktach stanu cywilnego omyłkowo zapisana została, jako chłopiec imieniem Józef. Skutek tego przeobrażenia był taki, że panna Józia, nie przezuwając nic podobnego, nagle przed rokiem otrzymała kartę powołania do wojska. Wystraszona panna Józefa odniosła się do władz.

Sąd, ponad wszelką wątpliwość stwierdziwszy pomyłkę urzędnika stanu cywilnego, w wyroku sprostował fatalny akt urodzenia w ten sposób, ażeby imię „Józef” przerobić na „Józefa” i zmienić adnotację co do płci.

A więc panna Józia zdołała się dość łatwo wykreślić od służby wojskowej — **Noce dzury aptek.**

W nocy z dnia 7 na 8 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — ul. Kościuski nr. 37 — **Złodziej z dobranym kluczem w sklepie „Jedności”.** Anna Kosna, zam. przy ul. 1-go Maja nr. 19, sklepowa Stow. „Jedność” przy ul. Aleja Wolności nr. 83, zameldowała policji, że w ub. środę w czasie pory obiadowej nieznaną sprawcą, skorzystałszy z jej nieobecności, wszedł do sklepu za pomocą dobranego klucza i skradł około 6 kg. mięsa, boczu i kieszki paszowej, wart. łącznej 12 zł.

— **Polów ryb... z wozu.** Antoni Kajdan, zam. we wsi Trzybce, gm. Brzeźnica, zameldował policji, że w ub. wtorek na targu skradziono mu z wozu skrzynkę z rybami, wart. 28 zł. Kradzieży tej dokonał Rzesławscy Zygmunt i Mieczysław (ul. Rzeźnicka 14) i Krolak Roman (Tartakowa 50), od których skradzione ryby odebrano. Dochodzenie w toku.

— **Czyja własność?** W II-im Komisariacie P. P. znajdują się do odebrania kilka krązków walcówki, niewiadomego właściciela.

— **Za kradzież węgla.** Za kradzież węgla na szkodę P. K. P. policja spisała doniesienia na Władysława Budzikurę (ul. Dolna 1) i Tkaczyka Romana (Twarda 7), od którego odebrano 75 kg. węgla.



DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO”

Iwan Patrowicz, Liana Hald i Georg Alexander

BAL W OPERZE

Przeboje, które śpiewa cały świat „Santa Lucia” tangi „Muzyka, tańce i noc” walc.

NAD PROGRAM: **NOWE ODDATKI DŹWIĘKOWE.** Szczegóły w atszach.

Codziennie o 3-30 pp. **BEZIMIENNI BOHATEROWIE** Krzesła 50 groszy, łoża 1 złoty.

Z KRZEPIC

W ub. niedzielę w sali Straży odbyło się przedstawienie, urządzone staraniem S. M. P. Odegrano „Orleń”, obrazek historyczny w 3 aktach z czasów obrony Lwowa. Na wyrośnienie z wykonawców zasługuje p. Rudlicki, który w roli studenta lwowskiego doskonale wywiązał się z zadania. Nad program monolog „Krzysztof Kolumb” wypadł bardzo dobrze. W całości przedstawienie było nader udane, to też publiczność, która stawiała się licznie, nie szczędziła owacji i uznania dla wykonawców. Dowodzi to, że przedstawienia S. M. P. winny być częściej urządzane w Krzepicach.

Z KRAJU.

(-) **Kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe w Warszawie i Łodzi.** Ministerstwo komunikacji postanowiło uruchomić w Warszawie i Łodzi kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe, istniejące już na stu kilkudziesięciu stacjach kolejowych w Polsce.

Kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe dostarczają odbiorcom do mieszkań drobne przesyłki kolejowe, przyczem odbiorca ma prawo złożenia oświadczenia, że nie życzy sobie korzystać z usług przedsiębiorstwa kolejowego i odebrać pragnie przesyłkę własnymi środkami.

Planowany przez zarząd kolejowy rozwój sieci kolejowych przedsiębiorstw dowozowych ma na celu ułatwienie i przyspieszenie dostawy drobnych przesyłek do mieszkań odbiorców.

(-) **Napad obłrzymiej szajki złodziejskiej na pociąg węglowy.** Jak donoszą z Zawiercia wczoraj rano usłowano dokonanie śmiałego napadu rabunkowego na pociąg węglowy. Zorganizowana szajka, złożona z 120 osób, ustawiła się wzdłuż toru kolejowego pod Zawierciem koło zakładów przemysłowych „Taz”, oczekując przybycia o godz. 7 rano pociągu z Sosnowca, naładowanego węglem. W chwili przyjazdu pociągu część szajki wskoczyła na wagony, usiłując zrzucać węgiel wzdłuż toru. Służba kolejowa na tychmiast zatrzymała pociąg i zaalarmowała policję.

Przybyli funkcjonariusze policji rozproszyli szajkę, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę w dalszą drogę do Myszkowa.

(-) **W obawie przed karą.** Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego, prowadząc lustrację ksiąg wsi Malanów, gm. Puczniew, w powiecie łódzkim, stwierdził niedobór 1.300 złotych z sum wpłacanych przez mieszkańców Malanowa na rzecz podatków. Pieniądze te sprzeniewierzył sołtys Malanowa — Jan Różycki. Wydział Powiatowy o defraudacji powiadomił Urząd Prokuratorski, prosząc o przeprowadzenie śledztwa w tej sprawie i zabezpieczenie zdefundowanej kwoty na majątku prywatnym Różyckiego.

Pomyślowy sołtys usiłował w międzyczasie gospodarce sprzedać i nie pokrywając sprzeniewierzonej kwoty, zbiec w niewiadomym kierunku. Manewr ten nie udał się jednak i wówczas Różycki postanowił 1.300 złotych pokryć. Nie mając jednak gotówki wyjechał onegdaj pod Stryków do swych krewnych, mając nadzieję uzyskania od nich pożyczki. Nadzieje te zawiodły jednak W obawie przed odpowiedzialnością sołtys postanowił odebrać sobie życie.

Wracając od krewnych, Różycki powiesił się w lasku, należącym do sąsied-

niej wsi Niesułków. W kilka godzin później wisielca zauważyli przechodnie. Zwłoki Różyckiego zabezpieczone zostały na miejscu do czasu przeprowadzenia oględzin komisji sądowo-lekarskiej.

Ostatnie wiadomości.

WALKI KOMUNISTÓW Z HITLEROWCAMI W LIPSKU.

Berlin, 7. 4. — Na jednym z przedmieść Lipska doszło do walk ulicznych pomiędzy hitlerowcami a komunistami. Hitlerowcy salwami z rewolwerów ranili kilku robotników. Wczorajem na peronych miasta komuniści napadli na roznościeli ulotek hitlerowskich, przyczem poturbowano kilka osób.

DZIECKO LINDBERGA BĘDZIE ZWRÓCONE RODZICOM.

Nowy Jork, 7. 4. — Z Trenton, w stanie New Jersey, donoszą, iż gubernator stanu powiadomił władze śledcze, że dziecko Lindberga znajduje się w dobrym zdrowiu i zostanie zwrócone rodzicom. Mimo usilnych prób, gubernator nie chciał ujawnić źródła, z którego otrzymał te informacje.

Epokowy wynalazek!

Aparat, który niszczy ogniem miasta i okręty z odległości 1000 km.

Waszyngton, 7. 4. — Jeden z senatorów zwrócił się do kongresu o zbadanie epokowego wynalazku amerykańnina Barlowa, polegającego na możliwości niszczenia ogniem na odległość 1000 km. miast, wojska i okrętów wojskowych. Podobno wynalazca gotów jest zaoferować swój wynalazek Stanom Zjednoczonym.

ZEMSTA POLITYCZNA.

Paryż, 7. 4. — Z Szanghaju donoszą, że nieznanymi sprawcy, mszcząc się na gen. Pu-i za przyjęcie godności regenta Mandżurji, zbyszczeszili grobowiec jego matki księżniczki Tsaili, pochowanej na wschód od Pekinu. Z trumny jej skradziono brylanty i perły.

NIEBEZPIECZEŃSTWO POWODZI W WILNIE ZAŁĘGNANE.

Wilno, 7. 4. — Sytuacja w okolicy Wilna nie przedstawia się groźnie, mimo to zarządcom wszelkie środki ostrożności. Z powiatu oszmiańskiego donoszą, że wczoraj ruszyła Oszmianka. Woda załaziła nadbrzeżne okolice. Zachodzi obawa, że woda może podmyć fundamenty gmachu elektrowni w Oszmianie.

Wycieczki zwiedzające Kraków znajdują higieniczne i wygodne pomieszczenie (kwatery, noclegi) po przystępnych cenach w nowoczesnie urządzonej gmachu Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, przy ulicy Skarbowej № 2 tel. 125-98.

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam wszystkich mych znajomych i przyjaciół przed nieznanym mi osobnikiem, podającym się rzekomo za Tomczyka, który chodzi po mieszkaniach i powołując się na znajomość ze mną i podając się za stróża fioletowego, wydłuża kocyty pieniądze, potrzebne rzekomo na naprawę, potem znika.
Osobnika tego należy oddać w ręce policji.
Jerzy Burski.

O F I A R Y.

Na Tow. „Caritas” małżonkowie X. wpłacają zł. 20.— za m-c kwiecień do równego podziału na wszystkie kuchnie wydające biednym pożywienie.
Na Bezrobotnych: Małżonkowie X. zł. 20.—, Dr. Stawnicki zł. 10.— za m-c kwiecień.

SPRZEDAM dom 30 mieszkań na 2 fronty. Narutowicza nr. 44, sklep Gilksmana. 788

Ogłoszenie o licytacji koni.

W dniu 8-go kwietnia r. b. o godzinie 7.30 rano na Rynku Wieluńskim w Częstochowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji wybrańowanych koni jwojskowych.

Kwatermistrz 7 p. a. l.
Zaleski.

OBWIESZCZENIE.

Nr. 1013/31, Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru IV pow. Częstochowskiego, Stefan Stodółkiewicz zamieszkały w Częstochowie przy ulicy N. Panny Marii 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 15 września 1932 roku, o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie na pokrycie należności Stanisława Jaklewicza, w kwocie 670 dolarów z 1/2 % i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości miejskiej, położonej w Częstochowie na przedmieściu Stradom przy ul. Gen. Sowińskiego, zawierającej przestrzeni 7.493 mtr. kwadrat bez budynków.

Nieruchomość powyższa:
a) znajduje się w wspólnym posiadaniu osób obcych sobie, w dzierżawnym zaś lub zastawnym posiadaniu nie znajduje się,
b) urządzona ma księgę hipoteczną (R Nr. 66^o) w Wydziale Hipotecznym w Piotrkowie pod nazwą „Osada w folwarku Kędory vel Sabińów Nr. 2 pow. Częstochowskiego”,
c) należy na prawie własności w 75/100 częściach do Antoniego i Marii małż. Grabowskich i w 25/100 częściach do Zygmunta-Jana Miszczaka i Mieczysława-Józefa Miszczaka,

d) obciążona jest długami hipotecznymi i kaucjami, w kwocie 670 dolarów i 16.400 zł. z 1/2 % i kosztami oraz innymi ograniczeniami i ostrzeżeniami w działach III i IV wykazu hipotecznego pomienionemu.
Suma szacunkowa nieruchomości 3.000 złotych, a sprzedana może być i niżej szacunku jako w drugim terminie, jednak nie niżej 2/3 sumy szacunkowej.
Biorycy udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej.
Akta, w sprawie powyższej sprzedaży, znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy: St. Stodółkiewicz.
OBWIESZCZENIE.

Nr. 1013/31, Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru IV pow. Częstochowskiego, Stefan Stodółkiewicz zamieszkały w Częstochowie przy ul. N. Panny Marii 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 15 września 1932 roku o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie na pokrycie należności Stanisława Jaklewicza, w kwocie 670 dolarów z 1/2 % i kosztami odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości miejskiej, położonej w Częstochowie na przedmieściu Stradom przy ul. Głównej Nr. 25, składającej się z placu o przestrzeni ogólnej 1.326 mtr. kw., na którym wzniesione są następujące budynki:
1) Dom piętrowy, murowany z wapienka i cegły, kryty papą, o 8-u ubikacjach mieszkalnych,
2) Budynek murowany z cegły i wapienka, parterowy, kryty papą o 3-ach ubikacjach mieszkalnych,
oraz inne wymienione w protokole opisu z dnia 11 września 1931 roku.

Nieruchomość powyższa:
a) znajduje się w wspólnym posiadaniu osób obcych sobie, w dzierżawnym zaś lub zastawnym posiadaniu nie znajduje się,
b) urządzona ma księgę hipoteczną (R Nr. 66^o) w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie,
c) obciążona jest długami hipotecznymi i kaucjami, w kwocie 670 dolarów i 16.400 zł. z 1/2 % i kosztami oraz innymi ograniczeniami i ostrzeżeniami w działach III i IV wykazu hipotecznego pomienionemu,
d) należy na prawie własności w 75/100 częściach do Franciszka Lekska i w 25/100 częściach do Zygmunta-Jana Miszczaka i Mieczysława-Józefa Miszczaka.

Suma szacunkowa nieruchomości 13.000 złotych, a sprzedana być może i niżej szacunku jako w drugim terminie, jednak nie niżej 2/3 sumy szacunkowej.
Biorycy udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej.
Akta, w sprawie powyższej sprzedaży, znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział zamiejscowy w Częstochowie.
Komornik Sądowy: St. Stodółkiewicz.

AREOKARJE

sześcio-piętrowe dobrze utrzymane są do sprzedania. Siudem Kamienic Nr. 19 Restauracja. 522

PALETKA

wiosenne dla dzieci sukienki, ubranka poleca „Halina” Kościuszki 1/5.

OSRODEK

ziemski lub młyn-tarłak niewielki siła tylko wodna kupię wpłace 20 — 30.000 złotych. Pośrednictwo zaplace. Zgłoszenia w „PAR” Kałowiec. Popieczna, 8 pod „Zdecydowanemu”.

WYDZIERZAWIE

zaraz przy ul. Jasnogórskiej dom 3-pokojowy z kuchnią, zabudowana gospodarce, duży ogród łąka i około 8 mórzy talia oraz plac narozny talia sprzedam przy ul. Chłopińskiego 109/11. Wiadomość Składnica Mebli, Dąbrowskiego ul. 3. Zgłoszenia od godziny 11 — 12 i 4 — 6.

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wyd. na imię Antoniny Adamczyk Nr. 54938.

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wyd. na imię Piotra Chmura. 781

AREOKARJE

sześcio-piętrowe dobrze utrzymane są do sprzedania. Siudem Kamienic Nr. 19 Restauracja. 522

PALETKA

wiosenne dla dzieci sukienki, ubranka poleca „Halina” Kościuszki 1/5.

OSRODEK

ziemski lub młyn-tarłak niewielki siła tylko wodna kupię wpłace 20 — 30.000 złotych. Pośrednictwo zaplace. Zgłoszenia w „PAR” Kałowiec. Popieczna, 8 pod „Zdecydowanemu”.

WYDZIERZAWIE

zaraz przy ul. Jasnogórskiej dom 3-pokojowy z kuchnią, zabudowana gospodarce, duży ogród łąka i około 8 mórzy talia oraz plac narozny talia sprzedam przy ul. Chłopińskiego 109/11. Wiadomość Składnica Mebli, Dąbrowskiego ul. 3. Zgłoszenia od godziny 11 — 12 i 4 — 6.

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wyd. na imię Antoniny Adamczyk Nr. 54938.

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wyd. na imię Piotra Chmura. 781

Ze świata.

(X) **Gdy kryzys przycisnie...** Towarzystwo krętowe United States Line postanowiło wobec słabej frekwencji na swych statkach transatlantyckich obniżyć cenę przejazdu do Europy o 25 proc. na luksusowych, wielkich steamerach: „Lewiatan”, „Prezydent Harding” i „Prezydent Roosevelt”. Może to pomoże.

(X) **„Wielki Mogół” w posiadaniu Rockefellera.** J. D. Rockefeller nabył znany brylant „Wielki Mogół” za sumę 2-ch milionów franków. Brylant ten ważył początkowo 787 karatów, ale przy szlifowaniu pękł i stracił dwie trzecie swej wagi. Ostatnio brylant-olbrzym znajdował się w posiadaniu hr. Harewood, narzeczonego księżniczki Mary, siostrzenicy króla Jerzego V.

(X) **Sześćdziesiąt razy żonaty.** Przed sądem w Kairze stanął pewien Arab z miasta Tanto, oskarżony o odmowę wypłaty odszkodowania dwu swoim małżonkom, z którymi się rozwiódł niedawno.

Podczas rozprawy sądowej okazało się, że oskarżony był już sześćdziesiąt razy żonaty i że wciąż się rozwodził. Ostatnio dwie jego żony zaskarżyły motylokatego małżonka o odszkodowanie, ale gdy każda z nich otrzymała wyrok na 200 int. egipskich, Arab ułotnił się przed komornikiem i dopiero teraz odnalazła go policja.

(X) **Żywy zbiór autografów.** Londyński ogród zoologiczny posiada wspaniały okaz nosorożca afrykańskiego, który już sam przez się stanowi jedną z atrakcji słynnego ogrodu.

Ale Parcy, jak się nazywa ów olbrzym gruboskórny, ściaga do swej zagrody tłumy ciekawych nie tylko ze względu na swe rozmiary i róg połężny, ale głównie dlatego, że jest żywym zbiorem autografów.

Percy, pomimo groźnego swego wyglądu, odznacza się wielką łagodnością i chętnie bierze z rąk widzów przysmaki takie, jak marchew, rzepę, buraki, siano itd. i stojąc tuż przy kratkach zagrody, pozwala się głaskać po swej skórze grubości kilku centymetrów.

Skorzystał z tego pewnego razu jakiś amator wypisywania swego nazwiska — wszędzie, gdzie tylko się zdarzył i wyciął szczyrykiem na skórze nosorożca swoje nazwisko.

I widocznie sprawiło nosorożcowi przy-

jemność to łechtanie jego pancerza ostrym narzędziem, bo od tego czasu, otrzymawszy od widza przysmak, wnet przyciska się bokiem do krat i czeka na tę swego rodzaju pieszczotę.

Oczywiście, na widok wyróżnionego na skórze olbrzyma nazwiska, gości ogrodu zoologicznego bierze chętką uwiecznienia także swego nazwiska w miejscu tak nadzwyczajnym i oto z czasem oba hoki pancerza nosorożca odkryły się podpisami, wyróżnienymi gwoździami i szczyrykami.

Śród tych podpisów, znajduje się, między innymi, nazwisko słynnego pięścira amerykańskiego Dempseya. Nie brakuje też podpisów wybitnych przedstawicieli arystokracji angielskiej, a Percy wciąż nadstawia swych boków publiczności, uzupełniając w ten sposób oryginalny swój zbiór autografów.

Katastrofalny wybuch dynamitu

Straszne skutki niedbalstwa saperów rumuńskich.

Oddział saperów rumuńskich otrzymał rozkaz wysadzenia w powietrze zatoru lodowego, który utworzył się pod Mikłohosha obok mostu na rzecę Maros. Topniejący lud groził wywołaniem katastrofalnej powodzi w okolicy, trzeba więc natychmiast otworzyć drogę gromadzącym się masom wodnym.

Chociaż żołnierze zdawali sobie spra-

wę z odpowiedzialności zadania i z niebezpieczeństwa grożącego ze strony materiałów wybuchowych, podoficer zlekceważył przepisy i dopuścił do przedwczesnego wybuchu naboju ekrazytowego. Skutki aego zaniedbania były fatalne.

Przeszło 100 kg. dynamitu wyleciało nagle w powietrze! Potężny huk wstrząsnął całą okolicą w promieniu kilkunastu kilometrów. Po ustąpieniu dymu i zgaśnięciu płomieni, oczom osób, które naddbiegły, przedstawił się okropny widok. Podoficer został porwany na szlaki. Dwaj żołnierze, którzy znajdowali się w bezpośrednim sąsiedztwie dynamitu dogorywali. — Czerem dalszym zaś przyskające na wszystkie strony odłamki materiałów wybuchowych zadaly śmiertelne rany.

Władze wojskowe i cywilne wdrożyły energiczne śledztwo.

(X) **Instykt u kurcząk jeszcze nie wykłutych.** Jeden z czytelników niemieckiego pisma przyrodniczego „Kosmos” przysłał temu pismu następującą, ciekawą obserwację:

Już na jajkach, wysiadanych gorliwie przez bardzo łagodną kurę, ukazały się pęknięcia, zwiastujące, że łała chwila wylonią się z jajek tych pisklęta i słychać już było ich głosy piskliwe, gdy okazała się potrzeba zdjęcia poczciwej kokoszki z gniazda i nakarmienia jej, gdyż

wskutek swej gorliwości matczynej była bliska zdechnięcia. — Nakarmiona kura przeciągnęła się i zaczęła czyścić swe pióra, gdy nagle w pobliżu otwartego okna przeleciał gawron. Na ten widok, zaniepokojona kura wydała krzyk ostrzegawczy i natychmiast zamilkły głosy piskląt wydobywające się z jajek, zupełnie tak, jak gdyby te pisklęta już biegały i znały niebezpieczeństwo. Dopiero gdy kokoszka zaczęła gadać głosem zwykłym, pisklęta odezwały się ponownie.

Próby czynione przez przesuwanie przed oknem czarnego przedmiotu, podobnego kształtem do gawrona, dawały zawsze ten sam wynik: nie wykłute jeszcze kurczęta rozumiały głos ostrzegawczy matki.

(X) **Powietrze w podziemiach katedry w Bremie** (Niemcy) jest tak przesycone ołowiem, że złożone tam zwłoki mumifikują się po pewnym czasie same bez balsamowania. Spoczywające w podziemiach od 400 lat zwłoki są tak lekkie i sztywne, że można je z łatwością wyjąć z trumien i przenieść na inne miejsce bez uszkodzenia.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 8 KWIEŃNIA.

Warszawa — Jala 1411,8 m. moc 120 kw.

11:20 Komunikat meteor. dla lotnictwa 11:45 Przegład bież. prasy polsk. 11:58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:10 Muzyka gramofonowa. 13:10 Komunikat meteor. 13:15 Komunikat gosp. 13:35 Muzyka gramofon. 14:45 Muzyka gramofon. 15:15 Komunikat śpiewaczy. 15:25 Odczyt dla maturzystów. 15:45 Giełda pieniężna oraz komunikaty rybackie. 15:50 Odczyt dla maturzystów. 16:10 Muzyka gramofon. 16:20 Skrzynka pości. 16:40 Muzyka gramof. 16:55 Lekcja angielskiego. 17:10 Odczyt z Wilna. 17:35 Koncert orkiestry mandolinistów. 18:50 Rozmaitości. 19:15 Przegład roln. prasy zagran. z Wilna. 19:30 Wiadomości sportowe. 19:35 Muzyka gramof. 19:45 Prasowy dziennik radiowy. 20:00 Pogadanka muzyczna. 20:30 Koncert europejski. 22:15 Feljeton literacki. 22:30 Dodatek do pras. dr. radj. 22:35 Komunikaty. 22:40 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 8 KWIEŃNIA.

Katowice — Jala 406,7 m. moc 12 kw.

11:45 Przegład bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11:58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12:10 Muzyka gramof. 13:10 Komunikat z Warsz. 14:55 Komunikat gospod. 15:05 Aud. dla dzieci. 15:25—16:10 Transm. z Warsz. 16:10 Intermezzo muz. 16:55 Angielski z Warszawy. 17:10 Odczyt z Wilna. 17:35 Koncert z Warsz. 18:50 Rozmaitości. 19:05 Odcinek powieściowy. 19:20 Odczyt. 19:40 Komunikaty sportowe. 19:45 Intermezzo muzyczne. 20:00 — 22:40 Transm. z Warszawy. 22:40 Intermezzo muz. 23:00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.



Sprawdzenie wiecznego ognia z klasztoru w Ate-nach.

Przeor klasztoru w asyście duchownych niesie „Wieczny Ogień” z klasztoru, — gdzie w 1921 r. było proklamowane powstanie narodowe, do grobu Nieznanego Żołnierza.



HUGO BETTAUER.

PIĘTNO RASY

Część I.

GEORGIJA.

— Dobry to kraj, do którego pan jedzie, tylko że dużo tam tych przeklętych murzynów! Gdyby na jednego jaśnowłosego jak pan Szwajcarza przypa-dło dziesięciu, byłby tam raj. Ta Georgia to kraj błogosławiony, klejnot Południa, a temsamem klejnot całego świata!

Jasnowłosey, niebieskooki pan, którego mimo nieskazitelnej elegancji czuć było na sto kroków europejskim „złotodziobem”, słuchał słów tych z uśmiechem, bawiła go bowiem niesłychana zarozumiałość Amerykanów, którzy wy-sławiają jako raj ziemski wszystko u siebie, Nowy Jork, Illinois, Kalifornię, czy Georgię. Jednocześnie atoli gniewa-ło go urąganie na czarnych, które z każdym stopniem szerokości geograficznej stawało się coraz to brutalniejsze. Od-sunął z czoła włosy, wzruszył ramionami i powiedział:

— Cegół pan chce od tych biednych murzynów? Poznałem ich jako fryzjerów, czyszcibutów, parobków, konduktów i marynarzy i nabrałem przekonania, że są usłużni, a znacznie uprzejmiejsi od służby naszej rasy, przytem zawsze w dobrym humorze i śmieszni. Ja lubię ich.

— Przedewszystkiem pozwoli pan sobie złożyć gratulację z racji pańskiej an-

gielszczyzny. Wyraża się pan nierównie wykintniej od nas, zwykłych staterów. Zaprawdę, Szwajcarzy umieją wszystko i wszystko robią dokładnie. Ale za pozwoleniem, to co pan mówiw o murzynach, są to brednie. Czarny jest doskonały jako fryzjer, czyścibut, czy kelner, ale w większej masie, tam gdzie żyje, to coś gorszego, niż zwierzę. Istne bydło, a na nieszczęście Jankesi, niech ich diabli weźma, mimo że są arcydzielnymi, mówili w te bydłaki, że są ludźmi i to lepszymi nawet, niż biali, który im odmawia człowieczeństwa. To, co pan powiedział, ma zresztą znaczenie tylko na Północy, gdzie murzyn jest naprawdę dobrym kelnerem, fryzjerem, czy parobkiem. Na Południu sprawa wygląda zgoła inaczej. Szanowny panie, po kilku miesiącach pobytu w Georgji błogosławionej nabierzesz pan przekonania, że James Brockfield z Atlanty nie jest tak całkiem głupim, mimo, iż nie studjował medycyny, jak pan, a także iż murzyn, to naprawdę czarne bydło.

Turystę zdruzziła ta dysputa, tak często wiedzona w ciągu podróży przez rozmaite stany od wyjazdu z Nowego Jorku. Wszędzie napotykał te same uprzedzenia, które go gniewały. Ponieważ atoli Amerykanin wymienił pośrednio coprawda nazwisko swoje, uczul że wypada mu przedstawić się.

— Jestem Rudolf Zeller, doktor, ale nie lekarz tylko botanik.

— Botanik? Za pozwoleniem, cóż to za interes?

Dr. Zeller objaśnił z uśmiechem, dodając, że jedzie właśnie do Irwingtonu, zaproszony przez pewnego uczonego,

który uzyskał przedwznie krzyżowania kwiatów i owoców.

— A więc, mówiąc po naszymu jesteś pan ogrodnikiem. To przynosi najwyższ dwadzieścia pięć dolarów tygodniowo i nie starczyłoby na podróż z Europy, chyba u waś plać lepiej.

Dr. Zeller nie wspomniał, że mimo trzydziestu ośmiu lat wieku jest uczonym profesorem uniwersytetu, o sławie europejskiej i zaniechawszy wyjaśnić Amerykaninowi znaczenia botaniki, zapalił cygaro, patrząc przez okno na krajo-braz, poprzez który snuł się od wczesnego rana zwolna pociąg osobowy. Jak okiem sięgnąć widniały plantacje bawełny. Tu i ówdzie kwitły nędzne lepianki, a niezliczone czarne dzieci wrzeszczały na widok pociągu.

Murzyn w uniformie podszedł i powiedział śmieszny, murzyński angielskim żargonem.

— Wasza lordowska mości! Najbliższa stacja, to właśnie Irwington. Wyniosę te wszystkie małe kuferki i odbiorę wielkie z wagonu towarowego.

Uczony wetknął srebrnego dolara w czarna, wewnątrz zresztą brudno szarą dłoń, a murzyn uczyniwszy promienny grymas nazwał go nie lordem już, ale księciem i z wielką atencją oczyścił z kurzu ubranie, tak że Dr. Zeller znowu zadał sobie pytanie z jakiego powodu nienawisć ściga tych skromnych, do-brotliwych ludzi.

Gdy pociąg stanął w Irwingtonie, powitał D-ra Zellera serdecznie wysoki, chudy jegomość o hakowatym nosie i cerze ogorzalej na słońcu. Był to pułkownik Henryk Whilcox, posiadacz nie-

zmierzonych plantacji bawełny i hodowca kwiatów z amatorstwa. Na Południu każdy szanujący się człowiek jest pułkownikiem. Zeller poznał go raz na ziędzie hodowców kwiatów w Londynie, utrzymywali ze sobą korespondencję i Amerykanin zapraszał kilkakrotnie uczzonego. Śmierć wujka, który zostawił znaczny majątek, umożliwiła Zellerowi upragnioną zdawną podróż naukową do Ameryki, wziął tedy urlop roczny i pojechał do Nowego Jorku, stamtąd na Zachód, z powrotem do Filadelfji i dalej parowcem potrzebny do Darronek. Następnie pociąg w ciągu dziesięciu godzin dowiózł go do Irwingtonu, małego wymierającego miasteczka w Georgji. Pod Irwingtonem miał pułkownik Whilcox swe plantacje i posiadłości, gdzie hodował najrzadsze storczyki, krzyżowane goździki, czarne niemi różę, tulipany wielkości głowy w dwudziestu odmianach barwy, oraz fioletowe banany o smaku pomarańczy.

Pułkownik Whilcox powitał gościa serdecznie, a zarazem nader patetycznie. Wysoki jegomość wyglądał potro-sze na komedianta. Pakunki umieszczono w eleganckim powozie, zaprzężonym w przepyszne konie.

Prymitywny dworzec kolejowy, przy pomijającej szopie na drzewo stał pośredku miasta, na samym rynku, który wyglądał dziwnie. Dwa magazyny towarowe tuż obok siebie posiadały wielkie, wystawowe okna, jaskrawe plakaty, lalki fryzjerskie i mnóstwo materji na suknie, przyspanych tu i ówdzie cukierkami. (D. c. n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gościu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prętomaty i ogłoszeń na l. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych požądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile pozwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez niedbalstwo tekstu telet.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gościa Częstochowskiego”.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.